

Wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r.

I PKN 521/97

Niezawiadomienie inspektora pracy, który wstąpił do postępowania o ustalenie istnienia stosunku pracy (art. 63¹ KPC) o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok, powoduje nieważność postępowania ze względu na pozbawienie inspektora pracy możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 KPC).

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Edmunda K. przeciwko Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w B. przy udziale Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 23 lipca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białymstoku z dnia 3 kwietnia 1997 r. [...];

z n i ó s ł postępowanie przed sądem drugiej instancji w całości, a przed sądem pierwszej instancji począwszy od rozprawy z dnia 20 marca 1997 r.;

przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 1997 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Białymstoku oddalił powództwo Edmunda K. przeciwko Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w B. o ustalenie, że strony w okresie od 1 września 1990 r. do 31 sierpnia 1996 r. łączyła umowa o pracę oraz o roszczenia pieniężne z niej wynikające. Sąd Rejonowy uznał, że w spornym okresie strony łączyły umowy zlecenia.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyro-

kiem z dnia 23 lipca 1997 r. [...] oddalił apelację powoda, dzielając ustalenia i oceny Sądu Rejonowego.

Kasację od tego wyroku złożył powód, zarzucając naruszenie art. 22 § 1¹ KP przez błędną wykładnię, polegającą na ocenie, iż był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia oraz art. 477 § 1¹ KPC przez brak ustosunkowania się do pisma Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 4 kwietnia 1997 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC w postępowaniu kasacyjnym bierze się pod rozważenie z urzędu nieważność postępowania. W toku postępowania, z powołaniem się na art. 63¹ KPC, zgłosił udział po stronie powoda Okręgowy Inspektor Pracy w B. Nie został on zawiadomiony o ostatniej rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 20 marca 1997 r. i nie uczestniczył w niej. Z protokołu tej rozprawy wynika, iż powód oświadczył, że wyraża zgodę na prowadzenie rozprawy bez udziału Inspektora Pracy. Na rozprawie tej zapadł wyrok. Inspektorowi Pracy doręczono następnie odpis apelacji powoda. Nie został on jednak zawiadomiony o jedynej rozprawie przed Sądem drugiej instancji i nie uczestniczył w niej.

Zgodnie z art. 63¹ KPC w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy inspektorzy pracy mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli, a także wstępować za zgodą powoda, do postępowania w tych sprawach w każdym jego stadium. Według art. 63² KPC do inspektorów pracy stosuje się odpowiednio przepisy o prokuratorze. Inspektor pracy, który wstąpił do sprawy może więc składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Od chwili zgłoszenia udziału w postępowaniu należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądowe (art. 60 § 1 KPC). Przepisy art. 63¹ i 63² KPC zostały dodane przy nowelizacji Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Są one związane z nowym przepisem art. 22 § 1¹ KP. Nie było jeszcze wypowiedzi orzecznictwa w przedmiocie wykładni tych nowych przepisów procedury. Niewątpliwie można jednak wykorzystać poglądy wypowiedziane w orzecznictwie i doktrynie, co do pozycji procesowej pro-

kuratora. W wyroku z dnia 30 stycznia 1967 r., II PR 284/66 (OSNCP 1967 z. 9 poz. 159; poprzednio tak samo w wyroku z dnia 1 marca 1957 r., 2 CR 939/55, OSN 1959 z. 3 poz. 67) Sąd Najwyższy uznał, że niezawiadomienie prokuratora o terminach posiedzeń sądu - mimo zgłoszenia przez prokuratora udziału w sprawie - stanowi uchybienie procesowe, które może mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż uczestnictwo prokuratora powinno się przyczynić do wyjaśnienia sprawy; uchybienie to nie pozbawia strony możliwości obrony swych praw, nie wyczerpuje więc znamion nieważności postępowania. Teza tego orzeczenia mogłaby sugerować, że brak zawiadomienia prokuratora o terminach rozpraw nie prowadzi do nieważności postępowania. Wniosek ten jednak byłby nazbyt uogólniony, po analizie stanu faktycznego sprawy i poglądów Sądu Najwyższego wyrażonych w uzasadnieniu tego wyroku. Zgłoszony w tej sprawie zarzut rewizyjny sprowadzał się do postawienia tezy, że brak zawiadomienia o terminach rozprawy prokuratora pozbawia możliwości obrony stronę, a nie prokuratora. Nadto stronie (pozwanemu), której nie zawiadomiono prawidłowo o terminie rozprawy, doręczono następnie wyrok zaoczny, od którego złożyła sprzeciw. Wobec tego Sąd Najwyższy słusznie wywiódł, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, w pełni możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej, czyli polega na całkowitym pozbawieniu jej możliwości obrony swych praw. Natomiast utrudnienia przy dochodzeniu przysługującego stronie roszczenia albo w obronie przed nienależną pretensją nie wyczerpują znamion nieważności postępowania. Skoro więc pozwany złożył w toku postępowania sprzeciw od wyroku zaocznego, a następnie już prawidłowo był zawiadamiany o kolejnych rozprawach, to doszło jedynie do utrudnień w obronie jego praw, a nie do pozbawienia takiej możliwości. W konsekwencji należy uznać, że poglądy tego orzeczenia nie pozwalają na ocenę ewentualnego istnienia nieważności postępowania w rozpatrywanej sprawie. Chodzi w niej bowiem o brak zawiadomienia o terminach rozpraw, na których zapadły rozstrzygnięcia oraz o pozbawienie możliwości obrony praw inspektora pracy, a nie strony, do której przystąpił. Wymaga to analizy dwóch podstawowych zagadnień, sprowadzających się do kwestii: czy inspektor pracy, wstępujący do toczącego się postępowania jest jego stroną oraz czy można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Twier-

dzące odpowiedzi na postawione pytania prowadziłyby do uznania zaistnienia nieważności postępowania, gdyż brak zawiadomienia strony o terminie rozprawy, na której zapada rozstrzygnięcie jest przyczyną nieważności postępowania, wymienioną w art. 379 pkt 5 KPC.

Pozycja inspektora pracy w postępowaniu, do którego przystąpił, jest szczególna. Nie jest on stroną w ścisłym tego słowa znaczeniu i żaden przepis nie nakazuje stosować do niego reguł dotyczących strony czy współuczestnika (inaczej przy wytoczeniu powództwa na rzecz określonej osoby - art. 56 § 1 in fine KPC). Jednakże niewątpliwie inspektor pracy jest uczestnikiem (podmiotem) postępowania. Podkreślenia wymaga, że inspektor pracy może wstąpić tylko do sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy. Nie może więc wstąpić do sprawy o ustalenie nieistnienia stosunku pracy. Nadto na jego wstąpienie wymagana jest zgoda powoda. Należy z tego wyprowadzić wniosek, że inspektor pracy wstępujący do sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy zawsze jest związany z powodem (z reguły będzie to domniemany pracownik), choć niewątpliwie nie jest pełnomocnikiem powoda (zgoda strony na prowadzenie rozprawy pod nieobecność inspektora jest więc bez znaczenia prawnego). Do inspektora pracy nie stosuje się więc art. 60 § 1 KPC w tej części, w której przepis ten stanowi o niezwiązaniu prokuratora z żadną ze stron. Inspektor pracy zawsze wstępuje do sprawy po stronie powoda, jest więc z nim związany. Jest to stan bardzo zbliżony do sytuacji, w której inspektor wytoczyłby powództwo na rzecz domniemanego pracownika, który następnie wstąpiłby do sprawy. W takiej natomiast sprawie niewątpliwie inspektor pracy byłby stroną postępowania. Pozycja inspektora pracy, który wstąpił do sprawy po stronie powodowej jest zbliżona do pozycji interwenienta ubocznego. Chociaż interwenient uboczny nie jest stroną postępowania w ścisłym tego słowa znaczeniu, to orzecznictwo traktuje go jako stronę w zakresie stosowania przepisów procedury. W uchwale z dnia 28 grudnia 1967 r., III CZP 87/67 (OSNCP 1968 z. 6, poz. 97) Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie śmierci interwenienta ubocznego postępowanie sądowe ulega zawieszeniu. Sąd Najwyższy potraktował więc interwenienta ubocznego jako stronę postępowania w rozumieniu art. 174 § 1 pkt 1 KPC. Pogląd ten należy odnieść do inspektora pracy, który wstąpił do sprawy i uznać go za stronę postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 KPC.

Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw dotyczyć może tylko "praw materialnych" jej przysługujących. Nie może więc dotyczyć praw procesowych oraz strona nie może powoływać się na naruszenie praw materialnych innego podmiotu, choćby występującego po tej samej stronie (por. M. Piekarski "Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym" Warszawa 1964 s. 26 i nast.). Inspektor pracy w ścisłym tego słowa znaczeniu nie ma żadnych własnych roszczeń materialnych. Zawsze występuje on na rzecz realizacji praw materialnych innego podmiotu. Nie oznacza to jednak, że w toku postępowania ma on jedynie uprawnienia procesowe. Z zasad funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że jest to organ powołany do nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy (art. 1 ustawy z dnia 6 marca 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, jednolity tekst: Dz.U. z 1985 r. Nr 54, poz. 276 ze zm.). Do jego własnych zadań (praw materialnych) należy więc kontrola przestrzegania przepisów art. 22 § 1 KP i 22 § 1¹ KP, z nowelizacją których było związane wprowadzenie możliwości uczestniczenia inspektora pracy w postępowaniu cywilnym. Naruszenie praw procesowych inspektora pracy może więc pozbawić go możliwości obrony jego praw materialnych w tym znaczeniu. Pogląd taki w odniesieniu do prokuratora jest przyjmowany w doktrynie (por. W. Masewicz "Prokurator w postępowaniu cywilnym" Warszawa 1975 s. 155) i należy go podzielić względem inspektora pracy.

Konkludując należy uznać, że inspektor pracy, który wstąpił do sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy po stronie powodowej, jest stroną tego postępowania i realizuje w nim własne prawa. Brak zawiadomienia go o terminie rozprawy, po której zostaje wydany wyrok jest więc pozbawieniem inspektora pracy możliwości obrony jego praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 KPC. Prowadzi to do wydania na podstawie art. 393¹³ oraz art. 386 § 2 w związku z art. 393¹² KPC rozstrzygnięcia jak w sentencji.

=====